KOMUNIKAT

3/98
grudzień 1998

Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej

Pragnę gorąco podziękować za zaproszenie na Uroczystą Akademię z okazji 80-lecia Odzyskania Niepodległości, powiązaną z przekazaniem Sztandaru Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Jest mi to tym bardziej bliska uroczystość, bo związana ze wspomnieniem tych co walczyli i ginęli za naszą Ojczyznę, tych co właśnie na sztandarach, ale przede wszystkim w swoim sercu nosili wartości Bóg Honor Ojczyzna. To również dzięki nim i ich postawie dziś możemy cieszyć się z wolności Naszej Ojczyzny, a często byli to ludzie pochodzący z tej naszej Ziemi Łomżyńskiej (...) Chciałbym zapewnić o mojej pamięci i pomocy.

Lech Zbigniew Feszler
Senator Rzeczypospolitej Polskiej
Akcja Wyborcza Solidarność

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej przez 40 lat skupiało i skupia ludzi, którzy pracą udowadniali przywiązanie do tradycji i narodowych wartości, realizując w małym fragmencie wizję Polski wolnej i niepodległej, opartej na wartościach chrześcijańskich.

Sławomir Zgrzywa
Wojewoda Łomżyński

SŁOWO OD PREZESA

Zapewne nie ja jeden, w dniu wręczenia Sztandaru naszemu Towarzystwu rozmyślałem nad tym doniosłym wydarzeniem. Czy uroczystość wręczenia i poświęcenia Sztandaru należy odbierać w kategorii święta, czy powodu do refleksji...?

Może jako powód do wyrażenia wdzięczności kierowanej do twórców i działaczy Towarzystwa za jego byt, piękne karty w okresie 40 lat, za dowody patriotyzmu i miłości ziemi ojczystej, za partnerskie i koleżeńskie współdziałanie...

Może jako zobowiązanie do służby w gronie Towarzystwa na rzecz naszej małej Ojczyzny – Ziemi Łomżyńskiej, wezwanie do jedności w dążeniu do jej rozkwitu i ocalania wszystkiego co świadczy o jej historii i pięknie...

Po głowie snuje się jeszcze wiele innych myśli, które najprościej można streścić:: doczekaliśmy się Sztandaru – symbolu uhonorowania, wyzwania, zobowiązania...

Trwam w przeświadczeniu, że wszyscy członkowie Towarzystwa mają tę samą świadomość i postanowienie, by w chwilach zwątpienia i trudności w naszej społecznej pracy przy Nim wiernie stać, by „łopotał na wietrze", by w Jego obecności tworzyła się dalsza historia Ziemi Łomżyńskiej i naszego Towarzystwa.

Zygmunt Zalewski
prezes ZG TPZŁ

Niech
Rodzina Łomżyńska
– ta w diecezji,
w kraju i poza granicami –
będzie Bogiem silna,
a Naród rodziną:
w te Święta, w całym Nowym Roku, zawsze.

Biskup Łomżyński

Wszystkim mieszkańcom
Ziemi Łomżyńskiej,
łomżyniakom z kraju i zagranicy,
wyrazy jedności
na radosny czas
Bożego Narodzenia,
a także najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności
w Nowym 1999 roku
przekazuje

Wojewoda Łomżyński
Marszałek Województwa Podlaskiego

Gorącym sercem
łączę się ze wszystkimi
dla których Łomża
zawsze pozostanie
miastem w głębi serca.
Myślę o Was
w te najpiękniejsze Święta i życzę, by były dla Was
czasem radości i pokoju,
a Nowy Rok niech obdarza Was wszystkim,
co najlepsze.

Prezydent Miasta Łomży

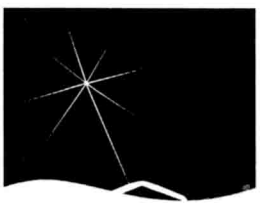

Pogody, życzliwości
i dobroci wszelakiej
na całe tegoroczne święta Bożego Narodzenia,
a w Nowym Roku wielu sukcesów
w pomnażaniu chwały, dorobku i pomyślności naszej
pięknej Ziemi Łomżyńskiej
wszystkim członkom Towarzystwa i ich rodzinom

życzy Zarząd Główny TPZŁ

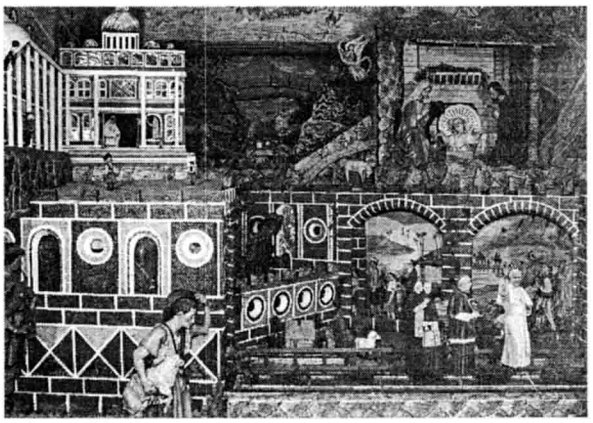

Iwona Krzepkowska-Bułat

ŁOMŻA

Miasto z jeleniem w herbie, najmilsze moje Miasto,
Myślami wciąż wracam do Ciebie.
Gdy w nocy nie mogę zasnąć,
Przez długie, bezsenne godziny przemierzam
Twoje ulice
I widzę Cię takim, jak kiedyś: te same kamienice
Z mrocznymi bram wnękami, kochany Rynek Stary,
Budynek Magistratu z tym samym na wieży zegarem,
Ulice brukowane, wszystkie znajome takie:
Dworna, Polowa, Długa, Farna, Sadowa, Rybaki
I Plac Pocztowy ze skwerem, a w cieniu drzew
obok niego
Rząd czarny konnych dorożek – jak w wierszach
Gałczyńskiego,
Wszystko zaczarowane, konie i dorożkarze.
Stoję i patrzę i słucham... Czy ja tak tylko marzę ?
Czy może to naprawdę cofnął się czas o te lata
I znowu jestem w najdroższym ze wszystkich miast
tego świata,
W Mieście mojego dzieciństwa, w Mieście,
co było mi rajem,
Wszystko jest takie prawdziwe i nawet mi się wydaje,
Że słyszę najwyraźniej, jak pośród dymu z kominów,
Rozpływa się dźwięk sygnaturki od Ojców Kapucynów.
Na starej dzwonnicy Fary
też rozdzwoniły się dzwony.
Ich głos płynie ponad miastem,
ku Górze Królowej Bony,
Ku Narwi, co wije się w dole
i miasto otacza wieńcem,
Ku łąkom, gdzie każdej wiosny kwitną
złociste kaczeńce
I echem powraca do miasta,
jak fala dawnych wspomnień
O tym, co już nie wróci.
I czegoś tak żal ogromnie...

TAK RODZIŁ SIĘ SZTANDAR

Inicjatywa ufundowania Sztandaru dla Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej urodziła się w 1995 roku, w łomżyńskim oddziale TPZŁ. Zdaniem ówczesnego prezesa, Józefa Babiela zbliżający się wtedy szybkimi krokami jubileusz 40-lecia był najdogodniejszym momentem do zrealizowania tego przedsięwzięcia.

Pomysł spotkał się z gorącym poparciem uczestników Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego ZG TPZŁ, w czerwcu 1998 r. Wszyscy delegaci, którzy zabierali wówczas głos uznali, że – choć generalnie sytuacja nie jest łatwa – warto przynajmniej spróbować o Sztandar powalczyć. Tym bardziej, że w zamyśle inicjatorów, ufundowanie go Towarzystwu Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej miałoby także charakter symboliczny: Sztandar rozwinięty by został w 40 rocznicę TPZŁ, tuż przed zwinięciem wszystkich Sztandarów województwa łomżyńskiego.

Projekt Sztandaru opracował społecznie Pan Tadeusz Babiel, stale wspierający swym talentem nasze Towarzystwo. Jego dziełem jest także projekt drzewca. Przeniesienia pomysłu na materiał podjęła się Pani Krystyna Wiśniewska Czarny – artysta plastyk z Łomży. Materiał na drzewiec i okucia dostarczyło łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane oraz firma Pana Stanisława Miliszkiewicza z Łomży. Spotkanie z dowódcą Garnizonu Łomża i jednocześnie kierownikiem 15 Rejonowych Warsztatów Technicznych Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Panem ppłk. Ludwikiem Zalewskim utwierdziło nas w przekonaniu, że rozwinięcie Sztandaru na 40 urodziny Towarzystwa jest realne. Drzewiec i okucia są dziełem Pana Tadeusza Wiśniewskiego z 15 RWT. Po raz kolejny udowodnił on swój artystyczny kunszt.

9 listopada 1998 roku płat Sztandaru po raz pierwszy został połączony z drzewcem.

Ale nie byłoby to z pewnością możliwe, gdyby nie serdeczność, oddanie potrzebom Ziemi Łomżyńskiej i przychylność wielu ludzi oraz firm. Dziś wszystkich możemy zaliczyć do grona Wielkich Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

Tak jak 40 lat temu chcemy mieć wpływ na wszystko co decyduje o teraźniejszości i przyszłości tej Ziemi. Sztandar ten chylimy dziś, w 80 rocznicę odzyskania Niepodległości, przed wszystkimi, którzy oddali swe życie na wolność Ojczyzny i Ziemi Łomżyńskiej, przed Twórcami Towarzystwa, przed wszystkimi tymi spośród naszego grona, którzy odeszli już na Wieczną Wartę. Wspomnijmy ich pamięć.

Zygmunt Zdanowicz – prezes ZG TPZŁ

FUNDATORZY SZTANDARU TPZŁ

- J.E. ks. bp Stanisław Stefanek, biskup łomżyński
- Sławomir Zgrzywa, wojewoda łomżyński
- Jan Turkowski, prezydent Miasta Łomży
- Helena Sutyniec, kurator oświaty w Łomży
- Drużyna Weteranów Harcerzy im. Leona Kaliwody
- I Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki
- Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów
- Dowódca Garnizonu Łomża
- Wyższa Szkoła Agrobiznesu
- Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego
- PREFBET Sp. z o.o. w Śniadowie
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piątnicy
- Spółka PEPEES S.A. w Łomży
- Zakład Usług Informatycznych NOVUM Łomża
- Powszechny Bank Kredytowy Oddział Łomża
- GASPOL S.A., Rejon Łomża
- Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy w Łomży
- Kredyt Bank PBI Oddział w Łomży
- Bank Gospodarki Żywnościowej Oddział w Łomży
- Bank PEKAO S.A. w Łomży
- Cech Rzemiosł Różnych w Łomży
- Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa
- Spółdzielnia Mieszkaniowa „Perspektywa" w Łomży
- Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Łomży
- PZU „Życie" Oddział w Łomży
- SZEPTEL S.A. w Szepietowie
- Zakład Poligraficzny LIBRA PRINT w Łomży
- ZUiR „POLONIA" Oddział w Łomży
- Rejonowy Urząd Poczty w Łomży
- Oddziały TPZŁ w: Kolnie, Stawiskach, Zambrowie, Nowogrodzie, Olsztynie, Koszalinie, Krakowie, Gdańsku, Białymstoku, Warszawie i Łomży
- Zygmunt Zdanowicz, prezes ZG TPZŁ

Święcimy Sztandar Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Tej Ziemi, która jest częścią Rzeczypospolitej, która przez wieki dzieliła losy całej naszej Ojczyzny. To Towarzystwo to ludzie, którzy nie zapominają o wielkim dziedzictwie Ziemi Łomżyńskiej. W imię Chrystusa Pana, dziękując Bogu za wszystkie dary i dobro jakie spływało na tę Ziemię, błogosławię ten Sztandar. Życzę aby to Towarzystwo, które istnieje już od tylu lat, nadal gromadziło tych, którzy kochają Ziemię Łomżyńską, którzy gromadzą się wokół idei umiłowania tej Ziemi.

Biskup Tadeusz Zawistowski

Z PRAC ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Podczas kolejnego posiedzenia prezydium Zarządu Głównego (29.11), prezes ZG wyraził serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnej organizacji uroczystości jubileuszowych z okazji 40-lecia Towarzystwa. Szczególne podziękowania prezes skierował pod adresem kol. Józefa Babiela, odpowiadającego za wszystkie sprawy związane z wykonaniem Sztandaru, oraz uroczystości związane z jego przekazaniem, poświęceniem i nabiciem symbolicznych gwoździ.

Wskazano także na wyraźne ożywienie działalności Towarzystwa w ostatnich miesiącach. Zapoznano się z przebiegiem prac nad wydaniem reprintu monografii Łomży, przygotowywanego do druku przez p. Donatę Godlewską.

Prezydium postanowiło opracować zasady pracy wydawniczej TPZŁ, plan pracy wydawniczej na nowy rok a także zestaw dokumentów niezbędnych do prowadzenia działalności edytorskiej.

Zarządy oddziałów proszone są o jak najszybsze nadesłanie do ZG własnych planów wydawniczych na przyszły rok. W miarę możliwości Zarząd Główny może udzielić wsparcia tym inicjatywom.

29 GRUDNIA Zarząd Główny TPZŁ, w porozumieniu z Wojewodą Łomżyńskim, organizuje noworoczne spotkanie wszystkich członków i sympatyków Towarzystwa. Już dziś zapraszamy wszystkich zainteresowanych na godz. 13 do auli I Liceum Ogólnokształcącego. W programie m.in. opłatek z biskupem łomżyńskim, ks. dr. Stanisławem Stefankiem, noworoczny toast oraz koncert w wykonaniu Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej.

WSZYSTKIE Oddziały Towarzystwa proszone są o nadsyłanie pod adresem ZG informacji o bieżących wydarzeniach w życiu oddziałów. Będziemy je wykorzystywać w kolejnych wydaniach „Komunikatu". Nasz adres: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, Zarząd Główny ul. Polowa 22, 18-400 Łomża, tel. (086) 16 28 33.

GDY SIĘ SERCA ŁĄCZĄ I MYŚLI...

Niestety, w uroczystościach jubileuszowych w Łomży – z różnych zresztą przyczyn – nie wszyscy mogli uczestniczyć. Przypomnijmy zatem jak sami wspominają swoje rodzinne miasto, miasto lat dziecinnych...

Hanka Bielicka:

W głębi serca zawsze pozostałam łomżynianką. Nawet nie dlatego, bym była szczególnie sentymentalna, o co pewnie nikt mnie zresztą nie podejrzewa. Jestem jednak przekonana, że witalność, energię i mój życiowy optymizm, który przetrwał mimo przeżyć wojennych i śmierci bliskich zawdzięczam głownie Łomży, rodzinie i przyjaciołom z tamtych lat. Szczęśliwe i spokojne dzieciństwo to ogromne bogactwo, które procentuje przez całe życie. Łomża z tamtych lat była taką uroczą prowincją: ruchliwy deptak, mnóstwo młodych spotykających się w parkach i cukierenkach, kamieniczki i obszerne domy otoczone ogrodami. Latem jeździliśmy na harcerskie obozy do Morgownik: cudowny las pełen pachnących ziół i jagód, torfowe łąki z kolorowym kobiercem z niezapominajek, goździków, rumianków, kaczeńców. To był świat jakby wyjęty z pięknej bajki. Do dziś zachowałam w sercu i pamięci jego zapach i barwę. Zbyt rzadko i zbyt krótko goszczę w Łomży, by skonfrontować go z dzisiejszym. I może tak jest lepiej...

(„Ziemia Łomżyńska" nr 1)

Halina Miroszowa:

Śni mi się Plac Kościuszki, śni mi się gimnazjum, śni mi się rzeka, a więc można powiedzieć, że z Łomży nie wychodzę, choć najśmieszniejsze jest to, że ja się w Łomży nie urodziłam. Ja tu przyjechałam mając osiem lat, ale spędziłam tu najpiękniejsze lata.

Każdy człowiek musi mieć takie miejsce, które uważa za swoje, miejsce polskie, moje. I mimo, że ja potem całe życie spędziłam w Warszawie, to tak naprawdę uważam za swoje miasto rodzinne Łomżę i dlatego ludzie się ze mnie śmieją: w końcu się zdecyduj! Ja mówię – ja się już zdecydowałam dawno, ja uważam się za łomżyniankę. A poza tym Łomża jest dlatego taka piękna, że zaczyna być coraz bardziej odległa, otoczona mgłą wspomnień, jakąś jasnością. Jest piękna.

(fragment audycji w Radiu Białystok)

Anna Oczepowska:

Bardzo żałuję, że nie mogłam tym razem przyjechać do Łomży ale myślami byłam cały czas z Wami. Przypominały mi się też początki istnienia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, ludzie którzy 40 lat temu je zakładali. Jaka szkoda, że wielu z nich nie ma już wśród nas. Każde spotkanie to przecież wspomnienia, odświeżanie pamięci, wspomnień, młodości. Wiem z opowiadań koleżanek i kolegów, że tym razem znowu było jak dawniej, że było po prostu wspaniale.

Stanisław Kalinowski:

Coraz rzadziej, ze względu na wiek, bywam w rodzinnym mieście. Zostało w nim w części śródmiejskiej trochę tego co wiąże mnie z młodymi latami. Nowe miasto jest mi już zupełnie obce i nie odbiegające swoim wyrazem od wielu nowo budowanych miast. Miejscem, w którym czuję się jak w domu jest stary cmentarz, niestety okaleczony bezmyślnym wycięciem prowadzącej niegdyś do niego alei. Prócz członków mojej rodziny mogę spotkać na nim groby wielu moich znajomych, nauczycieli, koleżanek i kolegów, a każde nazwisko podsuwa wiele różnorakich wspomnień. A wszystko można zamknąć w jednym słowie: przemijanie !

(fragment książki „Łomżyńskie wspomnienia")

TO BYŁY PIĘKNE DNI

Jubileusz 40-lecia TPZŁ przypomniał nam ogromną pracę, często syzyfową, oraz trud działaczy którzy przeszli już, często po cierniach swoją drogę, zostawiając nam spuściznę wartości prawdziwego Polaka, kochającego swoje rodzinne gniazdo i Ojczyznę. Niech oni, którzy żyjąc w okresie przełomowych zmian ustrojowych, nie szczędzili zdrowia i sił w pracy społecznej na rzecz Ziemi Łomżyńskiej – nie oczekując na gratyfikacje – będą dla nas wzorem godnym naśladowania, byśmy w chwilach trudnych czerpali inspirację do pracy dla dobra rodzimej ziemi. Dziś możemy świętować rocznicę niepodległości i jubileusz TPZŁ dzięki nim ale pamiętajmy, że to oni stworzyli nam podwaliny wolności, za co ofiarowali swe życie na ołtarzu Ojczyzny.

Ewa Chętnik-Donatowicz, Kraków

Myślę, że każdy przeżywał te uroczystości na swój sposób ale dla mnie wszystko było bardzo ważne i podniosłe. Ze szczególnym wzruszeniem przeżyłem wręczenie Sztandaru, uroczystość nabijania symbolicznych gwoździ, potem poświęcenie Sztandaru i na koniec sesję popualrno-naukową. Z tej ostatniej wprawdzie podobał mi się tylko referat pana profesora Adama Czesława Dobrońskiego oraz wystąpienia pana prezesa Zdanowicza i Jerzego Kierażyńskiego ale sesja ta była także bardzo potrzebna, szczególnie młodemu pokoleniu. Nowa władza w Łomży zaprezentowała wysoki kunszt kultury politycznej i to dobrze rokuje tak Towarzystwu, jak i Ziemi Łomżyńskiej.

Janusz Sokołowski, Gdańsk

Do Łomży na uroczystości jubileuszowe przyjechałem razem z małżonką, Anielą. Oboje przeżyliśmy to wszystko bardzo osobiście. Było to wielkie wydarzenie dla małżonki, która jest przecież rodaczką Łomży, ale także dla mnie który tam kończyłem szkołę i pracowałem w harcerstwie. Każdy nasz przyjazd do Łomży to nie tylko odwiedzenie grobów na starym cmentarzu, ale także wyprawy do „naszych" miejsc, z którymi wiążą się wspomnienia z dawnych lat. W tym roku te wspomnienia zostały podbudowane tak doniosłymi uroczystościami. I dlatego wracaliśmy do domu bardzo szczęśliwi, bardzo nam się to wszystko podobało.

Waldemar Sołtys, Kraków

Było to ogromne przeżycie, bo przecież tu w grę wchodzą uczucia a te – ze względu na swą subtelną strukturę – trudno dokładnie zdefiniować. Ja za każdym razem jadąc do Łomży ładuję swoje akumulatory, uzupełniam zapas mikroelementów, nasączonych nadnarwiańskim powietrzem, powietrzem naszych dziecięcych lat. Zawsze pamiętam słowa Zygmunta Krasińskiego: Młodość nasza jest rzeźbiarką, co wykuwa żywot cały – chociaż sama przejdzie szparko – cios jej dłuta wiecznotrwały. To tak doskonale koresponduje z tymi listopadowymi uroczystościami w Łomży... Czułam się tak jak bym nagle przeistoczyła się znowu w tą dawną Niuśkę Chludzińską...

Anna Badyda, Białystok

W uroczystościach w Łomży oddział koszaliński, oprócz mnie reprezentowali także panowie: Jan Przestrzelski i Józef Grodzki. Wszyscy jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani tym co dane nam było przeżyć. Wyraźnie było widać, że Łomżyniacy którzy zjechali przecież z całej Polski znowu mówią jednym językiem. Mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych, cały program był bardzo imponujący. Mnie osobiście uderzyło także i to, że Pan Wojewoda poświęcił tak wiele czasu Towarzystwu i nam wszystkim. To naprawdę budujące.

Jerzy Szymański, Koszalin

Rozmawiałam z wieloma uczestnikami listopadowych uroczystości w Łomży i wszyscy byli tego samego zdania: to było chyba pierwsze od na-

rodzin Towarzystwa tak ważne spotkanie łomżyniaków. Wszystkim bardzo się podobało, bardzo pięknie, na wysokim poziomie. Mnie osobiście na długo pozostanie w pamięci koncert Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrekcją Tadeusza Chachaja. Nie wiedziałam, że w Łomży jest tak znakomity zespół. Wyjeżdżałam z bardzo przyjemnymi wrażeniami i cieszę się nadal, że tam byłam.

Wiesława Wiatr, Kraków

Jubileusz 40-lecia Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, tak jak każdy jubileusz, nastraja do wspomnień, przyjemnie usposabia, wzbudza sentymenty.

Łomżyniacy nie mający kontaktu z Łomża na co dzień mocno odczuwają potrzebę istnienia Towarzystwa. Przybliża nas ono do rodzinnych stron. A każdy kontakt bezpośredni z Łomża i Ziemią Łomżyńską, każde spotkanie koleżeńskie czy towarzyskie zda się mieć wpływ odmładzający, mniej ciążą lata na karku.

Z uczuciem dumy brałem udział w uroczystościach jubileuszu 40-lecia Towarzystwa, w uroczystościach, które odbywały się w dniu 11 listopada, dniu narodzin Towarzystwa, w uroczystym dniu Święta Państwowego.

Janusz Dziarski, Warszawa

KRONIKA ŁOMŻYŃSKA

BLISKO 40 organizacji biznesowych z woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego powołało Sejmik Gospodarczy Województwa Podlaskiego. Ma on m.in. tworzyć strategię gospodarczą nowego regionu. Wicemarszałkiem został Andrzej Krzewski – prezes Agencji Rozwoju Ziemi Łomżyńskiej.

STATUT nowego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku przewiduje m.in. utworzenie w Łomży delegatury tego właśnie Urzędu.

PONAD 500 pracowników łomżyńskiej „bawełny" otrzyma w najbliższych dniach wypowiedzenia z pracy.

GRAŻYNA PIANKOWSKA z Łomży zdobyła trzecią nagrodę w międzynarodowym konkursie na okolicznościową kartę pocztową.

DWA XIX WIECZNE freski zostały odsłonięte w łomżyńskim kościele Najświętszej Maryi Panny. Część odrestaurowanych polichromii można już podziwiać w tej świątyni.

PRACOWNICY łomżyńskiego PEPEESU tworzyć będą spółkę pracowniczą. Będą musieli wykupić około 30 proc. akcji własnej firmy za około 20 mln złotych.

PRZEZ OSTATNIE 200 lat nie doszło do istotnego naruszenia tradycji regionalnych na Kurpiowszczyźnie – stwierdzili uczestnicy dwudniowej konferencji naukowej w Łomży poświęconej tożsamości kulturowej obszaru „Zielone Płuca Polski". W konferencji wzięli udział naukowcy z Białegostoku, Warszawy, Gdańska i Torunia oraz pracownicy służb ochrony przyrody z Łomży i Ostrołęki.

CZTERDZIESTOSOBOWA grupa pedagogów z Litwy, Łotwy, Białorusi i Ukrainy przebywała w Łomży na seminarium dla nauczycieli polskich. Organizatorem spotkania był łomżyński Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

DELEGACJA Autonomicznej Prowincji Trento z Włoch przebywała w woj. łomżyńskim. Zdaniem wojewody, marszałka Podlasia, Sławomira Zgrzywy kilkuletnia współpraca Trento z Łomżyńskiem od 1 stycznia powinna być rozszerzona na cały nowy region podlaski.

SPECJALIŚCI z firm rolniczych powiatu Alytus na Litwie przebywali w woj. łomżyńskim, zapoznając się m.in. z funkcjonowaniem gospodarstw agroturystycznych.

W ŁOMŻY odbyły się I Spotkania Integracyjne. Dyskutowano m.in. o sytuacji niepełnosprawnych w kontekście reformy administracyjnej kraju. Swój dorobek prezentowały szkoły specjalne i ośrodki szkolno-wychowawcze. Odbyły się też zawody sportowe. Z recitalem wystąpił Zbigniew Wodecki.

ZIEMIA ŁOMŻYŃSKA: przeszłość, przyszłość, teraźniejszość – to tytuł konferencji zorganizowanej w Nowogrodzie przez Wojewodę Łomżyńskiego.

PIERWSZĄ w regionie północno-wschodnim pracownię litotrypsji pozaustrojowej, gdzie bezinwazyjnie będzie można usuwać kamienie z układu moczowego, otwarto uroczyście w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Łomży.

PO RAZ PIERWSZY pod patronatem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej odbył się koncert finałowy 14 Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej, organizowanego przez Teatrzyk Żywego Słowa LOGOS. Uczestniczyło w nim 45 recytatorów z pięciu województw.

NOWYM dowódcą Jednostki Wojskowej nr 5946 w Łomży (tzw. „chemicznej") został mjr Ryszard Korytkowski – znany propagator sportów motorowych, działacz Automobilklubu Łomżyńskiego.

W GALERII Sztuki Współczesnej Muzeum Okręgowego w Łomży otwarto piękną wystawę... bombek choinkowych. Zwiedzać ją będzie można do 6 stycznia. Na ekspozycji znalazło się ponad 1000 bombek tradycyjnych, zdobionych motywami świątecznymi i niespotykanych – malowanych w orientalne oraz secesyjne wzory. Warto przy tej okazji wiedzieć, że bombki choinkowe wyrabiane są w Europie od 150 lat.

KOLEJNE, doroczne zawody strzeleckie zorganizował Dowódca Garnizonu Łomża. Puchar Dowódcy wśród kobiet po raz drugi wywalczyła Alicja Mieszkowska, zaś wśród panów – członek Zarządu Głównego TPZŁ, Jerzy Kierażyński. Wiceprezes ZG, sekretarz i skarbnik woleliby strzelać z haubicy.

gabs foto Express
TO SĄ ZDJĘCIA!
Łomża, Stary Rynek 16, tel. 16 77 15

Hurtownia IMPERIAL
Tadeusz Wałkuski zaprasza
Łomża, ul. Nowogrodzka 151 A, tel. 16 62 95

DO OSTATNIEGO SKURCZU SERCA

Ojczyzna. Czym jest ojczyzna ?
Ściśnięta do jednego wdechu, do ostatniego skurczu serca
lub rozwleczona w chmurze po najdalszych horyzontach,
skąd siebie już nawet nie widzę (...)

„Przypis do Ojczyzny" Józefa Ratajczaka towarzyszył ostatniemu już wydarzeniu w ramach jubileuszu 80-lecia Odzyskania Niepodległości i 40-lecia Towarzystwa. Była to sesja popularno-naukowa, przygotowana przez łomżyński oddział TPZŁ. W auli I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Bernatowicza spotkali się przedstawiciele oddziałów Towarzystwa z całego kraju, drużyna harcerzy-weteranów, bardzo liczna grupa uczniów szkół ponadpodstawowych.

Sesja rozpoczęła się miłym akcentem: prezes ZG wręczył akty powstania pierwszych młodzieżowych kół TPZŁ. Funkcjonują one w I LO im. Tadeusza Kościuszki oraz w II LO im. Marii Konopnickiej.

Sesję otworzył referat prof. Adama Czesława Dobrońskiego, poświęcony wydarzeniom od listopada 1918 do lutego 1919 roku na Białostocczyźnie i Ziemi Łomżyńskiej. O tym, jak autor potrafił zainteresować słuchaczy świadczy fakt, że w sali panowała niczym niezmącona cisza, zaś pan profesor na koniec otrzymał niecodzienną owację.

Następnie o fortyfikacjach łomżyńskich mówił Anatol Wap.

Druga część sesji miała już bezpośredni związek z Towarzystwem Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej. Prezes ZG, Zygmunt Zdanowicz przypomniał początki naszej organizacji, po czym dr Tadeusz Dudo omówił okoliczności powstania Akademickiego Koła Łomżan, a także jego wpływ na utworzenie Towarzystwa. Tę część historii Towarzystwa przypomniał Jerzy Kierażyński.

WIEŚCI Z BIAŁEGOSTOKU

W Wigilię imienin naszego byłego zastępowego, dh. Andrzeja Domaszewicza zebraliśmy się w mieszkaniu jego żony, Janeczki. Czynimy tak od lat, od jego śmierci. Rozmawiamy o naszych harcerskich sprawach, rozmawiamy o Nim. Dh. Janeczka przygotowała jak zwykle małą kolację. Rozmowy, wspomnienia, dyskusje trwały do późnego wieczoru. Dh Andrzej zapewne przysłuchiwał się nam z właściwym sobie tajemniczym uśmiechem. Przypomnijmy zatem, że należał do ZHP przed wojną w Łomży, brał udział w Zlocie w Spale. W czasie wojny był w konspiracji, brał czynny udział w Powstaniu, za które otrzymał Krzyż Virtuti Militari. Był prawdopodobnie jedynym świadkiem śmierci poety Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, gdy ten zginął od kuli snajpera w drugim dniu Powstania w Pałacu Blancka.

phm Anna (Chludzińska) Badyda

Rok 1998 zbliża się ku końcowi. Nie był on łaskawy dla łomżyniaków z Białegostoku. W słonecznym, zielonym maju odeszły od nas dwie wspaniałe osoby – Jasia Rafałowicz Dobrajska i Czesia Szwejcerówna. W październiku opuściła nas Ewa Rode – szlachetny, uroczy, bardzo gościnny człowiek. A w listopadzie pożegnaliśmy pułkownika lotnictwa, Zbyszka Romanowskiego.

Był on związany z TPZŁ od początku jego powstania w Białymstoku. Jako pracownik Centrali Aptek Społecznych umożliwiał nam odbywanie zebrań w świetlicy CAS-u. Zbyszek był mężem znanej łomżynianki, harcerki (była drużynową przed wojną) Irki Tercjakówny. Zbyszkowie przez wiele lat mieszkali w Białymstoku. Irka umarła w 1993 roku w wieku lat 78, po długiej chorobie. Była odznaczona medalem Florence Nachtigale.

Na pogrzebie Zbyszka 14 listopada byli przedstawiciele naszego zastępu białostockiego, wśród nich Fidelisa Glińska z Kopenhagi. Nawiązaliśmy kontakt z córkami Zbyszka i dalszą rodziną. Złożyliśmy kwiaty i pożegnaliśmy Zbyszka na zawsze. Miał 82 lata. Pogrzeb odbył się w dniu Jego urodzin...

Celina Chludzińska Sych

Ciasto na święta?

– TYLKO Z CUKIERNI
MARIANA MAZURA
w hotelu „Polonez" w Łomży
ul. Rządowa 1 a, tel. 16 54 51

Zawsze świeże,
cudownie pachnące...
Kwiaty z kwiaciarni OGRODNIK
Zapraszamy codziennie od 8–18, w niedziele od 9–15
Łomża, ul, Sienkiewicza 2

NASZA OBYWATELKA ŚWIATA

Pewnie bym nie napisał ile to wiosenek liczy sobie Pani Hanka, ale ona sama w jednym z telewizyjnych programów powiedziała, że właśnie lat ma 83, choć przecież to tak trudno w to uwierzyć. Szczególnie w czasach, gdy autentyczne, współczesne nastolatki nawet na dyskotekach gibają się w rytmie mocno spowolnionym, że o innych okolicznościach nie wspomnę. W wigilię 40-lecia TPZŁ właśnie swoje urodziny świętowała Obywatelka Świata z Łomży.

Przyszła na świat 9 listopada 1915 roku w Łomży, no bo gdzie indziej miała przyjść? Jak sama wspomina – przez kilka pierwszych lat życia w ogóle nie mówiła. Rodzice byli tym wyraźnie zaniepokojeni i zaczęli już nawet rozglądać się za specjalistami. Potem otworzyła usta i tak już Jej zostało.

„Jestem rówieśniczką Niepodległej, jak to się mówi – niemym świadkiem historii. No, taki niemy to ten świadek nie był, ale przy moim gadaniu urodziły się całe pokolenia" – mówiła w Łomży przed kilkoma laty podczas uroczystego benefisu z okazji 55-lecia pracy artystycznej.

Znana jest doskonale w Polsce i na wszystkich kontynentach, przede wszystkim z brawurowych monologów, wygłaszanych z prędkością karabinu maszynowego. Wiele pretensji mieli do niej prze całe lata autorzy tekstów, którym płacono o czasu trwania estradowego numeru. Monolog, który w wykonaniu każdej innej aktorki trwałby na przykład 7 minut, Bielicka kończyła w trzy – pisze red. Maciej Gryguc w jednym z listopadowych wydań Kuriera Porannego.

Hanka Bielicka jest cudownym zjawiskiem polskiej estrady. Nie miała zbyt wielu okazji aby zdobyć popularność filmową, choć przecież jej udział w „Zakazanych piosenkach" pokolenia Polaków wspominają z prawdziwym rozrzewnieniem. Razem z Jerzym Duszyńskim i Danutą Szaflarską – tylko w troje – ukończyli warszawski instytut filmowy i tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej ruszyli na podbój scen.

„Ale potem przyszedł ten, no jak mu tam, z wąsikiem.... No, Hitler, cholera jasna, zawsze ze złości zapominam to nazwisko... Połamał nasze plany, marzenia, kariery, wojny mu się zachciało..."

Stała się symbolem „wyszczekanej warszawianki".

„Zawsze im mówię, że ja urodziłam się w Łomży. I wtedy wielu ludzi otwiera gęby ze zdziwienia: toś Pani nie z Warszawy ? No i ja im wtedy mówię tak: z wierzchu to ja jestem warszawianka, ale w środku mała Kurpianka i to dopiero jest cała Hanka Bielicka".

Legendarne stały się jej kapelusze „jak koła od tarpana". Ogromne i bogato zdobione. Przed kilkoma laty w Towarzystwie Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej zrodził się pomysł, by zorganizować w Łomży wystawę z fotosami i kapeluszami Hanki Bielickiej. Ekspozycji towarzyszyć miały nagrania jej cudownych monologów. Józek Babiel wspomina, że kiedy zadzwonił do Warszawy z taką właśnie propozycją, otrzymał reprymendę: – Przecież ja jeszcze żyję. Będziecie sobie robić wystawy i puszczać mnie z taśmy, jak umrę.

Niedawno, z inną prześwietną Łomżynianką, Haliną Miroszową przygotowały cykl znakomitych telewizyjnych gawęd, w którym wspominały miasto swoich lat młodości. Potem telewizję zasypały listy od mieszkańców wielu rejonów Polski. „Choć nigdy nie byliśmy w Łomży, ale tego się słucha jak najprzecudowniejszej, najwspanialszej opowieści".

Pozostaje we wspaniałej formie. I niech tak już pozostanie na zawsze. Bo bez Pani Hanki, bez jej wałka i parasolki po prostu nie ma życia. I już.

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej,
18-400 Łomża, ul. Polowa 22, tel. (086) 16 28 33
Biuro Oddziału czynne: poniedziałki, środy, piątki – od 9.00 do 13.00
Redakcja: Wawrzyniec Kłosiński, tel. (086) 16 49 72. Fotografie: Gabs-Foto
Opracowanie graficzne i montaż elektroniczny: Tadeusz Babiel. Druk: LIBRA-PRINT